

397

Dnia: 10.XI.1969r.

E C H A      S P A R T A K I A D

-----  
/ komentarz aktualny /

17 10

10. XI. 69

data

[Signature]

Spartakiada Młodzieżowa, jaka odbyła się we Wrocławiu i Poznaniu - jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji na zebraniach, nie tylko zespołów młodzieżowych, ale też całego aktywu sportowego naszego województwa. Omawiane są rezultaty startów ~~na~~ naszych najmłodszych reprezentantów.

Zdobyli oni ogółem 38 medali, w tym 9 złotych, 12 srebrnych i 17 brązowych. Zawodnicy "Zawiszy" zdobyli 17 medali, "Astorii" 6, Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego 2, "Budowlanych" również 2, grudziądzkiej "Olimpii" 3, bydgoskiej "Polonii" 2 oraz bydgoskiego "Związkowca", toruńskiego AZS-u, wrocławskiego "Startu" i grudziądzkiego "Ruchu" - po jednym.

Niejednokrotnie odnosimy wrażenie, że sukcesy naszych sportowców mogłyby być znacznie większe, że moglibyśmy więcej zdobywać pierwszych miejsc, więcej zdobywać medali. Odnosimy też wrażenie, że ci, którzy sprawili zawód nie ponoszą pełnej odpowiedzialności za to, że nie wrócili zadowoleni, *że nie przyniesli laurów, że nie osiągnęli wypracowanych sukcesów.*

Wydaje mi się, że często zawodzą metody przygotowań do spartakiad, do zawodów, metody szkolenia. To też niewątpliwą zasługą ruchu spartakiadowego ~~w~~ ogóle, spartakiad przyzakładowych jest zwiększanie tak potrzebnych, społecznych kadr kultury fizycznej, *doświadczonego szkoleniowców.*



Dla potrzeb odbywających się spartakiad szkoli się organizatorów, instruktorów i pomocników instruktorów, jak też sędziów.

W kończącym się roku zanotowaliśmy w naszym województwie dalszy wzrost liczby kadry szkoleniowej dla sportu masowego. Wyszkolono około 2<sup>ch</sup> tysięcy organizatorów w.f. i sportu, około tysiąca organizatorów sportu szkolnego, około 500 instruktorów i pomocników instruktorów, oraz ponad 700 sędziów sportowych. Wymagało to oczywiście poważnych wysiłków, starań, jak też środków finansowych.

Jakkolwiek dzięki, związanym ze spartakiadami pracom szkoleniowym, zwiększa się stale liczba wykwalifikowanych organizatorów życia sportowego w powiatach, wzrost ten stanowi tylko pewien procent ogólnej liczby przeszkolonych. Bardzo wielu z nich bowiem po ukończeniu kursu nie przystępuje do sportowej działalności. Znaczna więc część wysiłków szkoleniowych i wkładów finansowych zostaje w ten sposób zmarnowana.

Aby temu zapobiec należy starannie dobierać kandydatów do szkolenia. Minął już okres, gdy spartakiadom potrzeba było działaczy za wszelką cenę, gdy każdy, kto się nawinął pod rękę, był dobry i pożądanym.

W ciągu pierwszych<sup>ch</sup> lat ruchu spartakiadowego potrzeby zostały, mimo częstych eliminacji, zaskopokowane. Organizatorzy spartakiad mają już do dyspozycji poważną ilość własnej, wykwalifikowanej i oddanej sportowi<sup>u</sup>, kulturze fizycznej, kadry.



Oczywiście nie można zapominać o konieczności dalszego powiększenia liczby instruktorów i działaczy, ale robić to należy dobrze i planowo, wybierając tylko takich ludzi, którzy nie zmarnują włożonych w ich wyszkolenie wysiłków, którzy pozostaną wierni ruchowi spartakiadowemu i sportowi.

Z zadowoleniem należałoby powitać inicjatywę działaczy terenowych w powiatach, a nawet w gromadach, organizowania w skromnych rozmiarach szkolenia młodych pomocników instruktorów i instruktorów.

Wydaje mi się, że tak właśnie powinien wyglądać w przyszłości system szkolenia dla potrzeb masowej kultury fizycznej, dla potrzeb ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, której upowszechnienie najlepiej przyczyni się do wzrostu poziomu sportu wyczynowego, a tym samym do sukcesów w spotkaniach zarówno na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, jak i ogólnopolskim, ~~jakim~~ na przykład <sup>oim</sup> była ostatnia Spartakiada Młodzieżowa. Równoległe z tym ośrodki kultury fizycznej w terenie powinny być nadal organizatorami i koordynatorami całego szkolenia, a o program kursów, o ich odpowiedni poziom i atrakcyjność - powinny ~~bhyba~~ w znacznym stopniu troszczyć się okręgowe związki sportowe, skupiające przecież najlepszych fachowców w różnych dyscyplinach.

Ale niestety, do tej pory zainteresowanie związków sportowych sprawami spartakiad jest nie wszędzie dostateczne.



A przecież nie wolno zapominać, że ruch spartakiadowy przekształca się u nas w system wychowania fizycznego, kultury fizycznej, na codzień.

Minęły czasy, kiedy mówiliśmy o t.zw, martwych sezonach, o przerwach w pracy poszczególnych sekcji. Skończył się wprawdzie sezon letni. Sympatycy lekkiej atletyki, sportów wodnych, kolarstwa, gier sportowych - nie mogli narzekać na brak emocji. Odbywały się bowiem ciekawe, atrakcyjne imprezy.

Przed działaczami naszych klubów, związków sportowych, ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, Ludowych Zespołów Sportowych - stają dziś nowe zadania. *Nie mniej ważnym jest.*

Trzeba <sup>mianowicie</sup> organizować imprezy jesienno-zimowych dyscyplin sportu. <sup>chętnie</sup> Nowy sezon trzeba w pełni wykorzystać, przezwyciężając też trudności, jakie ze zmianą pory roku zwykle się pojawiają.

Ale też ~~równocześnie~~ kierownictwa sekcji sportów letnich nie mogą zamykać na wszystkie spusty ~~miejsca~~, ~~sak~~ boisk, stadionów i innych urządzeń. W okresie jesienno-zimowym gospodarze i tych urządzeń sportowych powinni dobrze zaplanować robotę ~~na~~ <sup>w</sup> nowy <sup>mi</sup> sezon. Powinni podsumować letnią działalność i zająć się dobrze zorganizowaną pracą ~~światlicową~~, a także rozpocząć przygotowania do zaprawy zimowej.

Nie wolno zapominać, że również w sezonie jesienno-zimowym zawodnicy letnich dyscyplin, winni nabierać kondycji i uczestniczyć w zajęciach, mających na celu podnoszenie poziomu wychowawczego wśród członków klubu, *zainteresowania młodzieży.*

Wszystko można będzie zorganizować jak najlepiej. Zależy to <sup>jednak</sup> od ofiarnego aktywu sportowego. ~~A~~ przecież oddanych kulturze fizycznej działaczy mamy w naszym województwie bardzo dużo.

~~Są~~ Chcą oni pracować nawet z tymi najmłodszymi. Wystarczy i w zimie wyjść na ulice naszych miast i osiedli, aby przekonać się o zapale do sportu tych małych entuzjastów, którzy często <sup>w</sup>nieodpowiednich miejscach urządzają sobie ślizgawki i tory saneczkowe.

Ale na temat opieki nad młodzieżą w okresie zimy mówić będziemy w innym komentarzu.

M. Dachowski